

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 5 centów, za każde następne „ 5 „ należytość stoplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 17 lutego.

We czwartek po raz drugi **Rognieda**, dramat w czterech aktach i pięciu odsłonach z *intermedyj*, uwieńczony drugą nagrodą na konkursie krakowskim 1873 roku. W abonamencie.

— *Andrea* cieszy się wielkiem powodzeniem na naszej scenie, w sobotę na benefis pani Siennickiej teatr był pełny, w niedzielę na drugim przedstawieniu *Andrei* jeszcze pełniejszy, gdyż przepelniony. Tygrys wypchany na końcu drugiego aktu i sikawka z wodą, zalewająca całą scenę w domu waryatów wywołują nie do opisanego zapał.

— *Siądmy Bal Maskowy* w niedzielę był bardzo liczny, nie pamiętnie jak na ostatni. O dwunastej odegrano w teatrze *Żyda w Beczce*, a niezrównana gra p. Ekerę w tej sztuce wywoływała ciągle wybuchy wesołości i rześiste oklaski. Po skończeniu wywołano artystę kilkakrotnie. Słyszeliśmy, że bardzo dużo osób przyszło jedynie, aby widzieć p. Ekerę w tej roli.

— Dziś kończy się szereg zabaw karnawa-

łowych w *Sali Redutowej Ostatnią Redutą Maskową*. Początek o godzinie 10tej.

— P. Sabowski ukończył tłumaczenie znakomitej komedji Feulleta **Pokusa**.

— Panna Urbanowicz wyjechała za urlopem tygodniowym do Warszawy, z tego powodu wstrzymane są dalsze przedstawienia *Andrei*.

— Osoby chcące odnowić abonament, raczą się bezwzględnie zgłosić do Dyrekcyi dla uniknięcia nieporozumień.

— P. Gostyński, który od paru miesięcy nie mógł jeszcze ani razu wystąpić na naszej scenie, miał w *Andrei* odegrać rolę doktora, lecz właśnie w wilię zachorował ulegając ogólnemu tegorocznemu fatalizmowi, ciężącemu pod tym względem nad naszym teatrem. P. Dłużewski wciąż jeszcze chory na chrypkę, oraz p. Kwiecińska.

— Wczoraj odbyła się pierwsza próba sceniczna z **Opowieści zimowej** Schakespeara, która ma być wystawioną na benefis pana Ekerę.

— Wyborny dawny komik sceny krakowskiej Edward Henig umarł.

ROZMAITOŚCI.

W jednym z wiedeńskich teatrów ukazała się parodia *Hamleta*.

Dowcip Dumasa. W tych czasach odbywał się świetny ślub w Paryżu. Kościół był tak natłoczony ciekawymi, że Dumas, który należał do orszaku godowego, z największym wysileniem przebijać się musiał przez tłumy, tamujące mu przystęp do ołtarza. Nareszcie znudzony tem uciążliwym torowaniem sobie drogi zawołał do swojego towarzysza: „Jeżeli tak dalej pójdzie, to przybędziemy chyba... na chrzciny!“

Recenzent teatralny dziennika *Temps* wychodzącego w Wenecji wyraził się raz niekorzystnie w sprawozdaniu o piękności i zręczności pierwszej tancerki teatru Fenice. Z tego powodu został spoliczkowany przez jednego z wielbicieli balleriny. Sął skazał ostatniego na zapłacenie 300 liwrow kary i zwrot kosztów procesu.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera**.

KRAKÓW.

Ciąg dalszy.

Tam bowiem wymieniłem pod rokiem 1840 to jest aż do nowej epoki sceny, czyli do przedsiębiorstwa Chełchowskiego, ile i jakie sztuki od końca roku 1830 do połowy 1840 w Krakowie najwięcej razy były powtarzane i w którym roku, te powtarzane sztuki, pierwszy raz odegranymi zostały na naszej scenie.

Obecnie w takiż sposób wykazuję, które sztuki i wiele razy powtarzanymi były w Krakowie od drugiej połowy 1840 r. do ostatniego lipca 1845 roku, to jest pod koniec kursu teatralnego zimowego 1844/5 r. Dlatego wymieniam powtarzane sztuki według kursów lat teatralnych zimowych i letnich, a nie według lat kalendarzowych (jak dzieje sceny przeprowadzam), albowiem repertoar sceny bywa nakładany według teatralnych kursów.

Teatr nie był tak licznie uczęszczany, jakby tego spodziewać się było można. Zanosilo się już na burzę w kraju, co oddziaływało szkodliwie na zabawy. Przyczyniła się do tego sroga zima. Teatr acz świeżo odbudowany, źle był zaopatrzony w piece Majznerowskie. W lutym dochodziło w teatrze zimno do dziesięciu stopni mrozu. Meciszewski naganiony o to przez dyrekcję, odparł, iż nie można palić w piecach, bo z nich dym bucha na teatr. Pomimo tej niedogodności, opera zwabiła publikę. Gdy na Don Cezara de Bazan ledwie trzy łoże zajęto, gdy krotoczwilę Rajmunda: Fałszywa Katalani, wygwizdano, cisła się publika, aby słyszeć osłuchaną już Córke pułku, Cyrulika Sewilskiego, (Haganowski Basilio, Nowakowski Figaro, Szczepkowski Almawiwa, Stysiński Bartolo), lub Normę. W ostatniej grała Normę Studzińska, a Adalgirę Hoffmanówna (Majeranowska). Czwarte atoli wystawienie Cyrulika, mało już zwabiło osób.

Wymieniam sztuki, które powiodły się z powodu gry i wystawy. Sztuka Laubego Monaldeschi stoi na czele. Pomijając przepyszną wystawę, sztuka ta była popisem mistrzowskim Chomińskiego Ignacego, Krolikowskiego i Radzyńskiej (królowa). W dramacie Dumasa Laird z Dumbiki, celował Królikowski w roli Lairda. W komedji Skribego: Kwakier i tancerka, wybornie grała rolę tancerka Georginy, pani Müllerowa. Był to jej pierwszy występ po niekorzystnym występie r. z. w roli Barbary. Na reprezentacją dramy Caignera: Maurycy hrabia de Saxe, mało zebrało się publiki, pomimo, iż na scenę występowały wojska konne. W komedji Bayarda: Mąż jedzie na wieś, popisował się Królikowski. Karpaccy górale, choć dopiero po czwarty raz grani, nie ściągnęły widzów, przyjęli bez oklasków i ozięble. Za to Gałganduch farsa Nestroja, w której Królikowski Jan w roli szewca, a Chomiński Michał w roli krawczyka celowali, podobnie i w sztuce Chłop milionowy, (Królikowski w roli Fortunata) sprawił publice niewypowiedzianą uciechę. Nie powiódł się, oryginalny dramat Aleks. Przeździeckiego p. t. Jadwiga. Publiczność, zamiast klaskać, sykała, a sprawozdawca komitetu prof. Hechel, złożył raport o tem widowisku, słowy: że zaś autor onego geniuszu nie posiada, okazało to wyraźnie w tym utworze, który raczej lichą parodią i prawdziwą karykaturą naszych rycerskich czasów, ale nie dramatem historycznym nazywany być powinien. Komedya p. t. Nazajutrz po reducie, obudziła takie niezadowolenie, że musiano przed jej ukończeniem spuścić zasłonę. Monodram ten odgrywał Mazurkiewicz.

W tym roku ucierał się Meciszewski z Dyrekcją teatru tak, jak i w zeszłym roku. Bronił się przeciw zarzutom, iż nie opala teatru, ostro stawiał się z powodu, iż Dyrekcya zmniejszyła Piotrowskiej karę 40 złpol. na 5 złpol., wymawiał się, iż nie składa kontraktów z aktorami w 107, bo tylko ma 61 artystów, a reszta są oficjaliści.

Silne postawienie się Meciszewskiego, wpłynęło i na usposobienia senatu nie zbyt przychylnie. W dniu 7 marca odmówił mu senat wypłaty 300 złpol. na sprawienie przyrzadów do opery Syrena. Szło tu o przebudowanie podium teatralnego na jedno piętro. Dyrekcya przedstawiła senatowi podanie jego nieprzychylnie. Od 30 kwietnia 1845 r. zawiązał się zreorganizowany komitet teatralny. Prezydował senator Majewski. Członkowie byli Jan Bochenek, Maciej Mączyński (brat współdyrektora), Jan Wolański, a sekretarzem był Jakubowski Franc. Wystąpił zaś senator Kons. Horzowski, który do kwietnia t. r. prezydował. Dyrekcya przeobraziła nazwę w komitet.

Poniósł teatr stratę dość dotkliwą, bo oddalono d. 2 maja maszynistę wcale zdolnego Hoecka. Pobierał on 2,000 złp. i mieszkanie gratis, co było na owe czasy sutą zapłatą. Za nie uległość przedsiębiorcy, skazany przez senat na 30 złpol. kary zrezygnował z posady.

Skazał Meciszewski Palczewską na karę, jeszcze z dawnego procesu. Karę tę Dyrekcya teatru zniosła. Zgniewany o to, napisał ostry rekurs do senatu, senat d. 18 lipca uchylił karę 40 złp., ale zarazem napomniał Meciszewskiego, aby nie używał do władz wyrażen nieprzyzwoitych, inaczej pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

Również Meciszewski spierał się z Dyrekcją o Belcikowską i Studzińską, które przez długi czas nie chciały podpisać kontraktów, z tego powodu ściągano od nich Arrę na korzyść funduszu artystów za każdy występ po 10 złpol. od występu.

Za Meciszewskim idąc w ślady, stawiał się i reżysser Pfeiffer. W skutek czego za obrzę Wąsowicza, członka Dyrekcyi, skazał go senat na 50 złpol. kary, znosząc dochodzenie za obelgi dokonane d. 27 lutego w czasie przedstawienia Normy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Z zawieszeniem Abonamentu.

Nr. porządkowy 82.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 17^{go} Lutego 1874 r.

Melodramat w 3 aktach z prologiem, z niemieckiego, Nestroja:

GALGANDUCH

czyli

Trójka hultajska

OSOBY PROLOGU:

Stellaris — — — — —	Pan Glikson.	Galganduch — — — — —	Pan Błoński.
Mistifax — — — — —	Pan Bogucki.	Fortuna — — — — —	Pani Wolska.
Hilaris, jego syn — — — — —	Pan Zapałowicz.	Brylantyna — — — — —	Panna Ekel.
Fludribus — — — — —	Pan Lajnerowicz.	Amoroza — — — — —	Panna Wyszowska.

OSOBY MELODRAMATU:

Szewc, Szydelko — — — — —	Pan Eker.	Fiutyński — — — — —	Pan Rawicz.
Krawiec, Igielka — — — — —	Pan Terenkoczy.	Farfacki — — — — —	Pan Roger.
Stolarz, Wiórek — — — — —	Pan Nowakowski.	Różia } Śpiewaczki — — — — —	Pani Bauman.
Hobelmann — — — — —	Pan Ładnowski.	Kamila } — — — — —	Panna Cwiklińska.
Ludwisia, jego córka — — — — —	Panna Wojnowska.	Malarz — — — — —	Pan Glikson.
Puncz, oberżysta — — — — —	Pan Danielewicz.	Strudel, oberżysta w Wiedniu — — — — —	Pan Bogucki.
Wywar — — — — —	Pan Zapałowicz.	Gertruda — — — — —	Panna Ekel.
Żyd, handlarz — — — — —	Pan Ładnowski.	Różia, służąca — — — — —	Panna Wyszowska.
Fipka — — — — —	Panna Kwiecińska.	Lokaj 1 — — — — —	Pan Raczyński.
Pipka } kielnerki — — — — —	Pani Eberhardt.	Lokaj 2 — — — — —	Pan Lajnerowicz.
Nanetka } — — — — —	Pani Rogerowa	Czeladnicy, — — — — —	Dziewczęta.
Topór, rzeźnik — — — — —	Pan Siennicki.		

Rzecz dzieje się w Pradze.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie siódmej.